

Warszawa, 9 czerwca 2017 r.

Dr hab. prof. IGiPZ PAN Przemysław Śleszyński
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa

**Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym
dr Roberta Szmytkie (Uniwersytet Wrocławski, Instytut Geografii i Rozwoju
Regionalnego)**

Informacje ogólne o Kandydacie i wniosku

Dr Robert Szmytkie podwójnie ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Wrocławskim w Instytucie Geografii i Rozwoju Regionalnego, a specjalizował się najpierw w zakresie geografii osadnictwa (2002), a następnie geomorfologii (2004). W tym samym Instytucie już 4 lata później uzyskał stopień doktora (2008) w zakresie geografii osadnictwa. Posiada bogate zawodowe doświadczenie edukacyjne, związane z uczelniami i szkołami średnimi. Najpierw był zatrudniany w kilku szkołach wyższych w południowej Polsce, tj. we Wrocławskiej Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej, Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu i na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach (2009-2011), a następnie w Wyższej Szkole Bankowej (2010-2014) i ostatecznie w Instytucie Geografii i Rozwoju Regionalnego UWr (od 2010 r.). Był tam zatrudniony na etacie adiunkta i wykładowcy. Ponadto był nauczycielem geografii w gimnazjach i liceach we Wrocławiu oraz okolicznych miejscowościach (2003-2009).

Przedmiot jego zainteresowań badawczych mieści się głównie w ramach geografii społeczno-ekonomicznej, a dotyczy w pierwszym rzędzie geografii osadnictwa (głównie geografii miast), a następnie geografii ludności, geografii turystyki, planowania i zagospodarowania przestrzennego. Pewien wycinek zainteresowań obejmuje także geomorfologię. Ten stosunkowo duży rozrzut zainteresowań należy ocenić korzystnie, a co interesujące – dr R. Szmytkie z powodzeniem czerpie w geografii osadnictwa z terminologii geomorfologicznej (miasta-zlepienie).

Podstawą formalną do przedstawianej recenzji jest pismo Dziekana Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska UWr z dnia 21.04.2017 r., a także dokumentacja przygotowana przez Kandydata, zgodnie z obowiązującymi wytycznymi Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów (*Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 września 2011 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora*, Dz.U. 2011 nr 204 poz. 1200).

Podstawą merytoryczną niniejszej recenzji są kryteria określone w *Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. 2003 nr 65, poz. 595 z późn. zm.), w tym dookreślone w *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego* (Dz.U. 2011 nr 196, poz.

1165). Kryteria te w szczególności dotyczą osiągnięć wynikających z art. 16 Ustawy, która stanowi, że „do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną”. Jako że Ustawa i Rozporządzenie nie narzucają struktury formalnej recenzji, przyjęto następujące jej elementy, zgodne z ww. Rozporządzeniem:

1) ocenę tzw. głównego osiągnięcia naukowego;

2) ocenę pozostałych osiągnięć naukowych, w tym:

- publikacyjnych wyników badań (pod względem ilościowym i jakościowym),
- udziału w projektach badawczych,
- udziału w konferencjach naukowych,
- nagród za działalność naukową;

3) ocenę innego dorobku związanego z prowadzeniem badań naukowych, w tym dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej;

spośród których wymienione w pkt 1 uważam, zgodnie z Ustawą, za główny w ocenie dorobku Kandydata do uzyskania stopnia doktora habilitowanego, a pozostałe za pomocnicze w tej ocenie.

1. Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Kandydat jako główne osiągnięcie naukowe przedstawił monografię pt. „*Metody analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych*”, wydaną w 2014 r. przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego (recenzent – dr hab. prof. UMK Dariusz Sokołowski). Rozprawa ta liczy łącznie 172 s. i składa się z 7 rozdziałów, bardzo obszernego spisu literatury (około 550 pozycji), spisu rycin i tabel oraz aneksu statystycznego.

Inspiracją dla Autora były zarówno doświadczenia morfologicznej szkoły wrocławskiej (S. Golachowski, A. Zagożdżon, B. Kostrubiec, B. Miszewska), jak też kontynuacja wcześniejszych swoich badań z zakresu geografii osadnictwa miast i wsi. Jak pisze Kandydat (s. 8), głównym celem było wypracowanie wskaźników ilościowych (mierników), które miałyby zastosowanie w analizie fizjonomicznej i morfologicznej jednostek osadniczych w ujęciu statycznym i dynamicznym, w tym wypracowanie wskaźnika syntetycznego. Po ich znalezieniu (względnie skonstruowaniu, wytworzeniu), były testowane na zbiorze miejscowości Dolnego i Opolskiego Śląska, zróżnicowanych pod względem położenia geograficznego, wielkości, statusu formalno-prawnego i genezy.

Praca stara się wypełnić lukę, wynikającą z braku systematycznego przeglądu ilościowych wskaźników morfologiczno-fizjonomicznych miast i wsi. Wprawdzie na s. 8 autor zauważa, że jest to „kontynuacja i uzupełnienie” pracy D. Sokołowskiego (1999) na ten temat, ale wydaje mi się, że jest to zbyt skromna i ograniczająca opinia, gdyż praca koncepcyjnie i konstrukcyjnie jest oryginalna – a z pracą D. Sokołowskiego wiąże ją w zasadzie głównie to, że dotyczy wprawdzie tego samego przedmiotu (zbiór małych miast i dużych wsi, zaliczanych do koncepcji kontinuum miejsko-wiejskiego), ale już nie problemu badawczego.

Tak więc główny cel pracy można uznać za metodyczny, choć autor wprost tego nie pisze. Wymienia natomiast cele poboczne, wśród których są cele poznawcze, metodyczne, teoretyczne i aplikacyjne. Są one w dużej części ambitne i dotyczą m.in.:

- możliwości weryfikacji wiedzy teoretycznej na temat czynników kształtujących morfologię i fizjonomię jednostek osadniczych oraz specyfiki zmian morfologicznych będących następstwem współczesnych procesów urbanizacji (Autor zapisał to jako cel teoretyczny, ale jest to raczej cel poznawczy);

- możliwości rozwinięcia grafowych metod analitycznych i wprowadzenia nowych technik badawczych w zakresie analizy formalnej morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych (cel metodyczny).

Ponadto, według Autora, cel poznawczy jest realizowany poprzez opis morfologii i fizjonomii badanych osiedli (poszukiwanie prawidłowości rozkładu i struktury kontinuum miejsko-wiejskiego z punktu widzenia poszczególnych wskaźników oraz wyjaśnianie różnic i podobieństw w analizowanym zbiorze). Natomiast cel aplikacyjny wiąże się z możliwością zastosowania przyjętych wskaźników w procedurze nadawania praw miejskich.

Cele są sformułowane zatem dość prawidłowo, a przede wszystkim przejrzyste. Formułowane są też hipotezy, mające zastosowanie do analitycznej części pracy, tj. rozdziału 6 nt. „Analiza morfologii i fizjonomii małych miast i dużych wsi w regionie południowo-zachodnim”. Również one nie budzą zastrzeżeń, choć w hipotezie nr 3 przydałoby się zapewne w punktach a, b i c dodanie, o jaki związek przyczynowo-skutkowy chodzi (np. dlaczego większe zróżnicowanie morfologiczne wykazują jednostki powstałe żywiołowo, większe oraz podlegające silnym przeobrażeniom?).

Do badań wykorzystano dane ze spisów ludności 1988 i 2002 oraz PESEL za 2009 r., a także różnorodne materiały kartograficzno-geodezyjne, w tym zdjęcia lotnicze.

Rozdział 2 został poświęcony głównie kwestiom koncepcyjno-teoretycznym i terminologicznym. Przywołane zostają definicje wsi i zarysowana zostaje ewolucja koncepcji dotyczących osadnictwa wiejskiego. Następnie w podobny sposób następuję identyfikacja kluczowych kwestii związanych z miastem i urbanizacją. Warto zauważyć, że pomimo niezwykle rozległej problematyki Autor z dużą syntetyczną umiejętnością przywołuje najważniejsze ustalenia i efekty koncepcyjne, istniejące w długiej perspektywie czasowej w obiegu naukowym (od końca XIX w.), głównie w Polsce.

W rozdziale 3 omówione zostały kluczowe dla celów pracy zagadnienia morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych. Ten rozdział również sprawia wrażenie „schludnie syntetycznego”, ale do niektórych przywołanych koncepcji mam wątpliwości pod względem możliwości ich zastosowania do celów pracy. Rozdział 3.2 (Struktura przestrzenna miasta” opiera się bowiem na koncepcjach adekwatnych dla dużych albo bardzo dużych miast (klasyczne modele Burgessa, Hoyta, Harrisa-Ullmana, tymczasem R. Szmytkie w swojej pracy zajmuje się wyłącznie małymi (najmniejszymi) miastami. Ponadto rozdział ten wydaje mi się nadmiernie przepełniony informacjami w stosunku do własnej interpretacji. Brakuje jakiejś samodzielnej opinii autora na temat przedstawianych zagadnień, syntetycznego zestawienia poglądów i wniosków. Jest to niemal wyłącznie przegląd istniejących koncepcji i modeli, wielokrotnie przywoływanych w literaturze (w tym w podręcznikach).

W podobny sposób opracowany został rozdział 4 („Wybrane metody analizy jednostek osadniczych”), w którym zestawiono około 100 prac, zarówno polskich, jak i zagranicznych, w tym 18 rycin – wszystkie z zapożyczeń. Kolejno prezentowane są analizy i wskaźniki

koncentracji, morfogenezy, morfologii wsi, kształtu siedliska, planu miasta, grafowe i „space synthax”. Autor wprowadzie zaznacza, że ma to służyć optymalnemu wyborowi metod do realizacji celów postawionych na wstępie, ale w sumie rozdziały 3 i 4 sprawiają wrażenie bardziej podręcznika z zakresu morfologii osadnictwa. Podobnie jak w poprzednim rozdziale, część metod została wypracowana dla dużych miast (cykl bloku miejskiego, przemiany dużych osiedli mieszkaniowych i in.) lub powstających pod ich wpływem obszarów (*fringe belt*) i z góry można było przewidzieć ich nieprzydatność z punktu widzenia analiz małych miast i dużych wsi. W tym rozdziale bardziej wartościowe dla polskiego czytelnika mogłoby być przedstawienie nie znanej szerzej koncepcji wspomnianej syntaktyki przestrzeni, bo pozostałe kwestie były wielokrotnie opisywane i stosowane. Podobnie jak poprzedni, również ten rozdział nie kończy się konkluzjami.

Rozdziały 2-4 ujawniają dobre obycie literaturowe Kandydata i pozytywnie sprawdzają jego wiedzę w zakresie geografii osadnictwa. Została zebrana olbrzymia liczba pozycji bibliograficznych (łącznie w całej monografii około 550), obejmujących głównie okres przed 1989 r. i sięgający dość często do czasów sprzed II, a nawet I wojny światowej. Oceniam to w sumie korzystnie, gdyż analizy morfologiczne i topologiczne w geografii osadnictwa mają bardzo długą tradycję (podobnie jak zresztą pokrewne analizy morfometryczne w kartografii) i świadczy tylko na korzyść, że Kandydat sięga do tego dorobku. Pozycji nowszych, wydanych po 2000 r. jest około 20%.

O celach takiego bardzo obszernego zestawienia dowiadujemy się dopiero z autoreferatu. Przegląd ten miał zapewnić „wypełnienie luki w zakresie opracowań dotyczącej analizy formalnej nad fizjonomią i morfologią jednostek osadniczych”. Gdyby taki cel został sformułowany wprost w recenzowanej monografii, z pewnością moje uwagi byłyby mniej krytyczne.

Rozdział 5 jest próbą konstrukcji wskaźników do analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych. Autor chyba bardziej intuicyjnie, niż na podstawie wcześniejszej kwerendy literaturowej, dokonuje wyboru trzech wskaźników: zabudowy, gęstości zaludnienia netto, rozwinięcia grafu, zwartości zabudowy. Jest to jednak moim zdaniem wybór trafny, dość kompleksowo obejmujący główne cechy fizjonomiczno-strukturalne osiedli, związane z rozplanowaniem (rozłożeniem) elementów osadniczych i intensywności ich użytkowania, nadający się dla badanych dużych wsi i małych miast. Spośród nich najbardziej wartościowy jest wskaźnik rozwinięcia grafowego, oryginalnie wiążący (synchronizujący?) trzy niezadowolająco dotychczas powiązane elementy grafów: krawędzie, węzły i cykle. Rozwiązuje to problem sformułowany przez A. Zagożdżona (1977), dotyczący poszukiwania wskaźnika syntetycznie obrazującego strukturę grafu, przydatnego w analizie morfologicznej jednostek osadniczych. To jedna z najmocniejszych stron pracy, świadcząca o rzeczywistym wkładzie w postęp naukowy. Wskaźnik warto upowszechnić poprzez opublikowanie artykułów w czołowych polskich periodykach, w tym w *Geographia Polonica*.

Oprócz tego na podstawie tych trzech wskaźników skonstruowany został wskaźnik syntetyczny („wskaźnik morfologii i fizjonomii”), mający „w sposób ilościowy wyrazić charakter morfologiczny jednostki” (s. 94). Wydaje się, że nieco zbyt skrótowo opisano ten wskaźnik, redukując jego istotę do kwestii niemal wyłącznie formalno-statystycznych, co może utrudnić ocenę jego zasadności i przydatności. W lepszy sposób dokonano tego w autoreferacie.

Główna część empiryczna zawarta została w rozdziale 6. Jest to zaledwie 40 stron pracy – czyli około 25% objętości monografii, ale ta objętość – stosunkowo mała w porównaniu z

tradycyjnymi częściami empirycznymi prac na stopień nie przeszkadza mi w ocenie wartości wykonanych analiz.

Autor przebadiał 286 jednostek osadniczych – 45 miast i wsi, liczących od 1 do 6 tys. mieszkańców (według kryterium stałego zameldowania). Są to wszystkie miejscowości zawierające się w podanym przedziale liczby ludności w województwie dolnośląskim i opolskim. Należy pozytywnie podkreślić, że wykonana została bardzo duża praca związana z „ręcznym” wydzieleniem subjednostek przestrzennych, np. do analizy grafów. Niestety, Autor nie podaje, jak dokładnie te jednostki identyfikował, tj. w jaki sposób elementy ze zgeneralizowanych map topograficznych przyporządkował do określonych kategorii osadniczych, jedynie na s. 11 można znaleźć lakoniczne stwierdzenie, że „mapy topograficzne (...) i oraz ortofotomapa zostały wykorzystane do:

- obliczenia powierzchni terenów osiedlowych;
- wykreślenia grafów (...) w postaci ulic obudowanych zabudową;
- wykreślenia powierzchni siedliskowych.”

Nie wiadomo, co Autor rozumie poprzez „tereny osiedlowe”, „ulice”, „obudowanie zabudową”, „powierzchnie siedliskowe” – brak jest definicji, ściślej określającej te pojęcia.

Analizy z formalnego punktu widzenia są przeprowadzone bardzo poprawnie, a opisując uzyskane wartości wskaźników, często sięga się po konkretne przykłady miast i wsi. Interpretacja wyników dostarcza wiedzy na temat prawidłowości rozwoju miast różnego typu, wielkości itp. Nie wiem tylko, czy był zasadny podział miast i wsi na aż tak wiele kategorii, różniących się np. aż tak małym skokiem liczby ludności (np. wsie nizinne 1000-1100 mieszkańców, 1100-1250, 1250-1400, 1400-1600 itd.). W analizach najbardziej oryginalna jest część bazująca na metodach grafowych. Wymagała ona też wykonania bardzo żmudnej, praktycznie „ręcznej” pracy, której efekty tylko w niewielkim stopniu zostały zamieszczone w postaci ilustracji. Być może dobrze byłoby, gdyby w monografii znalazł się aneks ze wszystkimi 286 grafami obrazującymi morfologię analizowanych miast i wsi.

Szczególnie ciekawe są wyniki odnośnie prawidłowości stwierdzanych za pomocą wskaźnika syntetycznego, pozwalające na zastosowanie do analizy układów urbanistycznych. Generalny wniosek jest taki (s. 135-136), że wskaźnik ten miałby dobre zastosowanie w formalnej procedurze wyróżniania miast na podstawie kryterium fizjonomicznego, czyli byłby pomocny przy nadawaniu praw miejskich.

Na uwagę, że praca została napisana dobrym, naukowym językiem. Czasami tekst jest zbyt „esencjonalny”, niektóre partie, zwłaszcza empiryczne, mogłyby być szerzej rozwinięte. Zdarzają się też, ale bardzo nieliczne, pewne potknięcia, jak też błędy interpretacyjne. Na przykład na s. 123 uznano, że wartość wskaźnika korelacji linowej Pearsona w wysokości 0,47 „świadczy o dość silnej zależności”, podczas gdy jest to nie zależność, ale współwystępowanie (nie określono modelu przyczynowo-skutkowego obydwu zmiennych), a sama wartość „0,47” jest „umiarkowana”. Potknięcia te nie wpływają jednak na generalnie pozytywny obraz pracy.

W sumie za najważniejsze zalety ocenianej monografii uważam:

- dobre osadzenie koncepcyjno-teoretyczne i metodologiczne, kontynuujące polski dorobek w tym zakresie (wrocławska szkoła morfologii osadnictwa);

- wyczerpujący i oryginalny przegląd literatury, na podstawie którego uzyskano w sumie udaną syntezę zagadnień z zakresu morfologii osadnictwa, przeprowadzoną pod kątem fizjonomii (makrofizjonomii) osadnictwa i układów urbanistycznych;
- udaną konceptualizację tych zagadnień dla mniejszych jednostek osadniczych (duże wsie i małe miasta), w tym adekwatny dobór wskaźników, kompleksowo i syntetycznie obrazujących fizjonomię ich układów urbanistycznych;
- wzbogacenie metodyki badań układów osadniczych o nowy, efektywny wskaźnik grafowy (i tym samym wkład w teorię grafów) oraz o wskaźnik syntetyczny;
- poprawność metodologiczną konstrukcji pracy i wywodu oraz procesu weryfikacji/falsyfikacji hipotez;
- uzyskanie oryginalnych i wartościowych wyników poznawczych, pozwalających wiązać ze sobą w sposób empiryczny bardzo trudnomierzalne cechy fizjonomii i morfologii miast, związane np. z przeszłością historyczną i położeniem geograficznym. Stwarza to obiecujące pola do dalszych badań w zakresie kwantyfikacji fizjonomiczno-morfologicznej miast, a także – *à rebours*, zastosowanie wskaźnika w badaniach historycznych osadnictwa i dyscyplinach pokrewnych (urbanistyka, archeologia);
- uzyskanie wyników aplikacyjnych (przydatnych praktycznie) w procesie nadawania praw miejskich miejscowościom administracyjnie wiejskim (subiektywne dotychczas kryterium fizjonomiczne).

Równocześnie za słabsze strony pracy uważam:

- zachwianą relację między częścią empiryczną a przeglądowo-teoretyczną, gdyż jest to stosunek około 40 do około 90 stron tekstu;
- niekiedy zbyt dużą „podręcznikowość”, wyrażającą się w powołaniach na pozycje nieraz bardzo fundamentalne, powszechnie znane, a raczej słabo powiązane z główną tematyką pracy (np. modele struktury przestrzennej dużych miast);
- w części empirycznej zbyt esencjonalny styl, pozostawiający niekiedy pole marginesu do spekulacji, ale też „zaprzepaszczaający” objaśnienie rysujących się, a bardzo ciekawych poznawczo i metodycznie „niedokończonych” wątków;
- zbyt słaby niekiedy opis narzędziowo-metodyczny;
- brak krytycznego odniesienia się do wiarygodności danych źródłowych, w tym nieporównywalności danych z NSP 2002 i rejestracji PESEL z 2009 r.

Generalnie jednak przyjmuję, że recenzowana monografia stanowi istotny postęp – teoretyczno-koncepcyjny, metodyczny i poznawczy w zakresie geografii osadnictwa, ważny dla rozwoju morfologicznych studiów miejskich i wiejskich (badań kontinuum miejsko-wiejskiego), uwzględniający kontekst Polski, a zwłaszcza regionu dolnośląskiego i opolskiego. Może mieć on także zastosowanie w geografii historycznej, urbanistyce i archeologii, a także wszędzie tam, gdzie wykorzystywane są metody grafowe wymagające wskaźników syntetycznych (np. geografia komunikacji).

Podsumowując, monografię – będącą „głównym osiągnięciem naukowym” w postępowaniu habilitacyjnym, oceniam pozytywnie w kontekście spełniania wymogów *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. 2003 nr 65, poz. 595 z późn. zm.), tj. stanowienia znaczącego wkładu Autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej (art. 16, ust. 2 ww. *Ustawy*).

2. Ocena pozostałych osiągnięć naukowych

a) ilościowy dorobek publikacyjny

Kandydat przedstawił (wraz z ocenianą w poprzednim punkcie monografią) 85 pozycji publikacyjnych, w tym:

- 4 monografie, z czego 2 są samodzielne (praca podoktorska i tzw. dzieło habilitacyjne), a pozostałe wieloautorskie (po 2 autorów, w obydwu udział R. Szmytkie wynosi po 50%);
- 1 wieloautorska praca w czasopiśmie z listy „A” Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (6 autorów, R. Szmytkie na 3 miejscu, udział 20%);
- 34 artykuły naukowe na liście „B” MNiSW, w tym 21 samodzielnych, a kilka jest w czołowych periodykach polskich (m.in. Przegląd Geograficzny). Z tego 23 prace opublikowano po doktoracie;
- 4 inne publikacje naukowe w czasopismach formalnie nie notowanych na listach MNiSW, ale posiadających wysoką rangę (przewyższającą niektóre periodyki z listy B). Trzy są samodzielne, a dwa opublikowano po doktoracie;
- 40 rozdziałów w monografiach naukowych (w tym 15 samodzielnych). Z tego 23 opublikowano po doktoracie;
- 2 prace pod redakcją (współredakcja tomów).

Z tego 77 pozycji zostały opublikowanych w języku polskim, a 8 – w języku angielskim. Ponadto Kandydat nie wykazał żadnych abstraktów konferencyjnych, recenzji itd., pomimo że przedstawił bogaty wykaz udziału w tego typu imprezach (co oznacza tylko, że do kwestii dorobku publikacyjnego podszedł bardzo sumiennie).

Ponadto dr R. Szmytkie przedstawił 17 w większości niepublikowanych samodzielnych lub współautorskich ekspertyz (zaliczam je do dorobku aplikacyjnego w dalszej części recenzji).

Dorobek w sensie ilościowym jest zatem solidny. Zakładając, że pracuje naukowo od 2003 r. (rok pierwszej publikacji), daje to około 6 większych prace rocznie, przy czym ze względu na naturalny rozwój kariery oraz zdobywanie umiejętności i doświadczenia, wynik ten jest lepszy w ostatnich latach (2014 – 9 prac, 2015 – 9 prac, 2016 – 8 prac). Po uzyskaniu stopnia doktora (2004) Kandydat podaje opublikowanych 3 monografie (w tym praca doktorska), 26 artykułów (w tym jeden na liście „A” MNiSW i 23 na liście „B”), 23 rozdziały książkowe, 2 prace pod redakcją.

Ponadto spora część (44 pozycje – nieco ponad połowa) publikowanych wyników badań powstała w ramach współpracy badawczej. Świadczy to dobrze o umiejętności pracy zespołowej, ale niekiedy utrudnia ocenę Kandydata pod względem jego indywidualnego dorobku (w zakresie poza tzw. głównym osiągnięciem habilitacyjnym).

Według baz Web of Science (6.06.2017) znajdują się dwie współautorskie prace (odpowiednio 3 i 2 autorów), w tym jedna na Master Journal List (Geografiska Annaler, 2015). Prace te nie mają cytowań i tym samym H=0. Według bazy Scopus na ten sam dzień – zaindeksowanych 9 prac ma 7 cytowań przy H=2. Według Google Scholar łączna liczba zaindeksowanych prac wynosi 66, liczba cytowań – 115, H=5. W tym najczęściej cytowana autorska praca (*Miasta-zlepięce na Śląsku Dolnym i Opolskim*, Wrocław 2009) była cytowana 11 razy. Oddziaływanie prac należy zatem uznać za dość umiarkowane.

Kandydat podaje dodatkowo, że zgromadził dorobek ilościowy o wartości 552 punktów wg punktacji MNiSW, ale oblicza to nie uwzględniając współautorstwa i odpowiednich udziałów procentowych.

b) wartość naukowa publikacji

Tematyka badawcza Kandydata koncentruje się według następujących zagadnień (według autoreferatu):

1. Miasta-zlepienie. Procesy integracji i dezintegracji miast.
2. Zmiany administracyjne miast w Polsce. Nowe miasta. Kryteria miejskości. Miasta zdegradowane.
3. Przekształcenia miast w aspekcie demograficznym, funkcjonalnym i przestrzennym.
4. Procesy suburbanizacji. Przeobrażenia stref podmiejskich.
5. Procesy depopulacji na obszarach wiejskich. Kurczenie się miast.
6. Zagospodarowanie terenów powojkowych i przemysłowych. Sukcesja funkcjonalna.
7. Geografia turystyczna. Funkcje turystyczne miast. Turystyka wiejska.
8. Społeczny i ekonomiczny wymiar zdarzeń ekstremalnych.
9. Geomorfologia strukturalna. Jaskinie granitowe.

Są to zatem zagadnienia wchodzące w skład głównie tradycyjnie pojmowanej geografii osadnictwa, geografii miast i geografii ludności. Przy tym za najciekawsze uważam (układ jest zmodyfikowany w stosunku do propozycji w autoreferacie):

– **problematyka miast wielokrotnie złożonych**, dla których Kandydat znajduje dobrze brzmiącą oryginalną polską nazwę „miast-zlepieńców”. W monografii powstałej na bazie pracy doktorskiej R. Szmytkie definiuje je w następujący sposób: *„Połączenie terminów 'miasto' (jednostka osadnicza posiadająca status miasta) oraz 'zlepieniec' (twór powstały z połączenia różnorodnych części) ma obrazować miasta będące w rzeczywistości administracyjnym zlepieniem kilku odrębnych (mimo formalnego połączenia) miejscowości.”* (Szmytkie 2009). Jest to oryginalny wkład terminologiczny, a pojęcie „miasto-zlepieniec” dobrze przyjęło się w polskiej literaturze. W badaniach miast-zlepieńców Autor zajmował się procesami dezintegracji i integracji morfologicznej, funkcjonalnej, społecznej itd. i wykazał takie cechy tych procesów i form morfologicznych, jak niespójność, trwałość struktur funkcjonalno-przestrzennych, brak miejsc centralnych (wyraźnych centrów). Ta doktorska tematyka była prowadzona w sumie w kilkunastu publikacjach. Najważniejszym osiągnięciem poznawczym w tym wątku tematycznym wydaje się być typologia miast-zlepieńców (Krzysztofik i Szmytkie, 2009) oraz generalnie wkład w podstawy teoretyczne policentrycznych form miejskich (to drugie podkreśla w autoreferacie sam Kandydat). Wyniki badawcze są generalnie bardzo ważne dla obszaru Polski, gdyż wiele miast wskutek intensywnych procesów urbanizacyjnych powstało z mniejszych jednostek osadniczych (zwłaszcza w regionie śląskim – Górny Śląsk i Zagłębie, a ponadto w rejonie sudeckim);

– **badania przekształceń funkcjonalno-przestrzennych Wrocławia i innych miast (poza miastami-zlepieńcami)**. Są to interesujące prace, w których szczególne zainteresowanie dotyczy problemu zagospodarowania terenów powojkowych, przemysłowych i potransportowych (Wrocław), powojkowych (Jelenia Góra, Oleśnica Świdnica), funkcji

turystycznej (małe miasta), likwidacji linii kolejowych (województwo dolnośląskie). Analiza opisu publikacji wskazuje, że pomysł badawczy i szczegółowe założenia w tych częściowo współautorskich publikacjach leżały najczęściej po stronie Kandydata;

– **badania funkcji administracyjnej miast w Polsce i jej wpływu.** Wątek ten dotyczy głównie problematyki powstawania nowych miast, kryteriów miejskości oraz miast zdegradowanych. Autor również w tym przypadku wykazuje się inwencją terminologiczną i wprowadza pojęcie „miast nieudanych” (lokacje nieudane i miejscowości, które posiadały prawa miejskie przez krótki okres czasu i nie zdołały przeobrazić się w miasta). Tematyka ta jest prowadzona samodzielnie bądź m.in. z R. Krzysztofikiem;

– **przemiany demograficzne i funkcjonalne miast, w tym tzw. „kurczenie się” miast.** Autor jako główne osiągnięcie podaje tutaj współautorski artykuł (Bagińska i Szmytkie 2005), zawierający analizę kierunków i czynników zmian ludnościowych w latach 1980-2001, na podstawie której zaproponowany został model współczesnych zmian demograficznych dla analizowanej grupy miast (faza urbanizacji, stabilizacji i depopulacji). Jest to dość prosty model, nie uwzględniający złożoności zjawiska, zwłaszcza w kontekście miejskich obszarów funkcjonalnych. Jest też „zawieszony w próżni”, nie nawiązuje do znanych koncepcji urbanizacyjnych, także powstałych w Polsce (m.in. A. Zborowski). Wydaje mi się, że wartość tego artykułu byłaby też większa, gdyby nastąpiło powiązanie z cyklami demograficznymi (wyżej i niżej). Poza tym przyjęcie cezury 1980 r. nie jest dobre z uwagi na rolę reformy administracyjnej 1975. Po drugie wyniki są niewiarygodne z uwagi na fakt silnego niedoszacowania migracji wewnętrznych i zagranicznych, ujawnionych jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku (klasyczne badania B. Sakson z SGH), a nasilonych od nowego millenium (2-3 mln mieszkańców poza granicami kraju, silne niedoszacowanie procesów suburbanizacji, wyludniania się najmniejszych miast, wzrostu Warszawy i in.). Na przykład Warszawę w latach 1995-2001 scharakteryzowano „w fazie depopulacji”, co jest nieporozumieniem, wynikającym z fatalnej statystyki stanów i przemieszczeń ludności w Polsce. Znacznie wyżej oceniam z tej tematyki artykuł z 2006 r. dowodzący negatywnego wpływu reformy administracyjnej 1998/1999 dla byłych miast wojewódzkich. Inne badania (zróżnicowanie funkcjonalno-ekonomiczne, morfologiczne i funkcjonalno-przestrzenne miast, baza ekonomiczna) dotyczą różnego rodzaju głównie opisowych przyczynków dla różnych miast i obszarów oraz egzemplifikują znane z innych wcześniejszych badań procesy. Ich wartość polega głównie na tym, że są rzetelnie wykonane i mogą stanowić wzór dobrze przeprowadzonych badań. Jak sam autor wskazuje, wpisują się też we wrocławską szkołę morfologii miast;

– **badania stref podmiejskich.** Wartościowsze wyniki dotyczą regionu dolnośląskiego. Dość oryginalna jest praca nt. suburbanizacji miast średnich (Majer i Szmytkie 2014), ale autorzy w autoreferacie mylą się, jakoby nie było to zjawisko wcześniej znane w Polsce – wręcz przeciwnie, jest dość sporo prac na ten temat (sam pisałem o tym jeszcze w 2006 r. i odwoływałem się do starszych prac), a ponadto nie wiążą swoich badań z klasycznymi koncepcjami urbanizacyjnymi, cyklu życia miast (choćby Klaassena i van den Berga) (por. mój artykuł w *Geographia Polonica* z 2013 r., wcześniejsze prace P. Korcellego, A. Zborowskiego i in.);

– **depopulacja obszarów wiejskich.** Najwartościowsze są szczegółowe badania wyludniania się wsi regionu sudeckiego i kłodzkiego. Szczególnie cenne jest powiązanie procesu wyludniania się z warunkami naturalnymi i środowiskowymi (Szmytkie 2008), nie

ograniczone do skwitowania „trudne warunki górskie”, ale zawierające szczegółowe rozpoznanie czynników antropogenicznych i fizycznogeograficznych;

– **prognozowanie zmian demograficznych.** Za interesujący uważam udział w przygotowaniu prognozy demograficznej dla gmin województwa dolnośląskiego (Górecka i in. 2016). Choć wyniki są zupełnie niewiarygodne (w kilku swoich pracach wykazywałem silne przeszacowanie stanów ludnościowych regionów depopulacyjnych w tym regionie, wpływające też na późniejszą płodność; por. też liczne prace R. Jończego, M. Kupiszewskiego, E. Gołaty i in.)¹, jest to niewątpliwie pewne osiągnięcie metodyczne z powodu szczegółowości – zejścia do poziomu gmin (znam jeszcze podobną prognozę tylko dla woj. opolskiego i kilku innych regionów). Z dokumentacji wynika, że wkład Kandydata do prognozy był na poziomie 40%;

– **geografia turystyki.** Badania Kandydata dotyczyły w tym przypadku atrakcyjności i zagospodarowania turystycznego, funkcji turystycznych miast i rozwoju turystyki wiejskiej. Najciekawsze, najoryginalniejsze poznawczo prace dotyczą atrakcyjności turystycznej osiedli wiejskich Wrocławia (Szmytkie 2013), wykorzystania turystycznego pałaców na Ziemi Kaliskiej (Adamska, Szmytkie 2013), koncepcji „ikony turystycznej” (skojarzeniowa wizytówka miasta/regionu, mająca znaczenie percepcyjno-marketingowe) oraz tzw. gospodarstw edukacyjnych (Szmytkie i Zajączkowski 2013). Dużym sukcesem identyfikacyjno-metodycznym było stwierdzenie niezwykle silnego rozmiłowania się oficjalnej statystyki turystycznej w Kotlinie Kłodzkiej (Szmytkie 2015). Autor wykazał, że faktyczna baza noclegowa na tym obszarze jest blisko 8-krotnie większa niż wynika to z rejestracji GUS;

– **wpływ zdarzeń przyrodniczych, w tym ekstremalnych na warunki życia społeczno-ekonomicznego ludności.** To bardzo rzadki i oryginalny wątek badawczy w Polsce. Badania były prowadzone m.in. z wykorzystaniem metod ankietowych (Grykień i Szmytkie 2007, 2008, 2010). Sądzę, że w przyszłości mógłby to być niezwykle obiecujący nurt badawczy, związany z przewidywanymi zmianami klimatycznymi, przyspieszeniem wyludniania się wsi, szkodami górniczymi itp.;

– **geomorfologia strukturalna** (jaskinie i zjawiska pseudokrasowe). Kierunek ten dotyczy wczesnych, magisterialnych zainteresowań Kandydata, ale jest sukcesywnie kontynuowany z racji zebrania olbrzymiego materiału źródłowego podczas badań terenowych. Są to aktualnie najpoważniejsze publikacje dotyczące znajomości jaskiń bloku karkonosko-izerskiego, wykazujące m.in. powszechność zjawisk pseudokrasowych w skałach granitowych.

Wszystkie prace charakteryzuje na ogół szczególna krytyczność i dociekliwość badawcza, w tym opieranie się w dużej części na badaniach terenowych, co niestety jest coraz większą rzadkością w społeczno-ekonomicznych badaniach geograficznych. Za najciekawsze i najwięcej wnoszące uważam prace z klasycznej geografii osadnictwa miast i wsi, w tym szczególnie dotyczące miast-zlepieńców, będące rozpoznawalną „wizytówką” Kandydata i świadczącą o jego naukowej samodzielności twórczej, w tym zdolności do kreowania nowych

¹ Autorzy opracowania (Górecka, Szmytkie i Maleszka, 2016, s. 202) piszą: „Podstawę prognozy demograficznej dla gmin stanowiły dane GUS o liczbie i strukturze ludności według płci i wieku w poszczególnych gminach miejskich, wiejskich i miejsko-wiejskich zgodnie ze stanem na dzień 31.12.2013 r. pozyskane z Bazy Demografia”. Podobnie nieprzydatność (a nawet szkodliwość, polegającą na braku krytycznego odniesienia się w artykule do wiarygodności statystycznej) dla potrzeb praktyczno-planistycznych czyni założenie „Strukturę migrantów wg płci i wieku w przekroju: gminy miejskie, gminy miejsko-wiejskie i gminy wiejskie opracowano w oparciu o tabelę 'Migracje zagraniczne na pobyt stały według płci i wieku migrantów w 2012 r.' zawartą w Roczniku demograficznym 2013” (tamże, s. 203).

problemów badawczych. W drugiej kolejności wymienilibym dociekliwe badania przekształceń funkcjonalno-przestrzennych wewnątrz miast. Szczególnie obiecujące wydają się badania wpływu zdarzeń przyrodniczych, w tym ekstremalnych na życie społeczno-gospodarcze. Natomiast najslabiej oceniam prace z zakresu geografii ludności i demografii (około 15% dorobku Kandydata), które są na ogół wtórne, przyczynkowe i niestety nie wykazują wiedzy Kandydata na temat najnowszych ustaleń koncepcyjno-teoretycznych i metodologicznych.

c) udział w projektach badawczych

We wniosku Habilitant wykazuje 7 zakończonych projektów naukowych, z których w dwóch występował jako wykonawca (granty KBN w latach 2003-2007 i 2006-2008) oraz w pozostałych jako kierownik (granty uczelniane, samorządowe i in.). Poza tym kilka zgłoszonych ekspertyz ma charakter projektowy, np. opisywana prognoza demograficzna dla gmin województwa dolnośląskiego. Nie brał udziału w projektach międzynarodowych.

d) udział w konferencjach naukowych

Kandydat wykazuje bardzo ożywioną działalność konferencyjną. W latach 2004-2016 miał 62 wystąpienia (referaty, postery). W blisko połowie (28) były to jego autorskie prezentacje, pozostałe były współautorskie. Kilka z tych imprez miało rangę międzynarodową (Szwecja, USA). Brak jest referatów na zamówienie.

e) nagrody naukowe

Duża pracowitość oraz oryginalność twórcza spowodowały, że Kandydat uzyskał nagrodę Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego za osiągnięcia naukowe (2011).

3. Ocena innego dorobku związanego z prowadzeniem badań naukowych, w tym dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej

Dr Robert Szmytkie aktualnie jest adiunktem w Instytucie Geografii i Rozwoju Regionalnego na Uniwersytecie Wrocławskim i prowadzi zajęcia dla studentów (m.in. wykłady, ćwiczenia, seminaria) głównie z zakresu geografii osadnictwa i turystyki oraz planowania przestrzennego w ramach kierunku „Geografia” i „Gospodarka przestrzenna”. wcześniej pracował na kilku innych uczelniach, głównie prywatnych. Pod jej kierunkiem obronionych zostało 6 prac magisterskich i aż 147 prac licencjackich. W latach 2010-2016 na samym Uniwersytecie Wrocławskim „wypracował” około 2,7 tys. godzin zajęć – w rekordowym roku 2016/2017 aż 574. W sumie dorobek dydaktyczny – jak na adiunkta, należy uznać za zdecydowanie duży.

Wysoka jest aktywność ekspercka dr R. Szmytkie, gdyż wykonał 17 tego typu opracowań, głównie w ostatnich latach dla instytucji samorządowych regionu dolnośląskiego, a także m.in. Wyszkowa i Świnoujścia. Dobrze to świadczy o jego przygotowaniu do działań praktycznych.

Natomiast doświadczenie recenzenckie jest bardzo umiarkowane, jest to zaledwie 5 recenzji artykułów w czasopiśmie i 1 recenzja monografii zwartej. Jest członkiem Komisji Geografii Osadnictwa i Ludności PTG (został wskazany przez środowisko jako przedstawiciel ośrodka

wrocławskiego), Zarządu Oddziału Wrocławskiego PTG, działa też w okręgowej Olimpiadzie Geograficznej oraz kilku innych instytucjach uczelnianych. Pracował też jako przewodnik wycieczek i nauczyciel.

Kandydat nie wykazuje współpracy międzynarodowej. Zdecydowanie bogatsza jest współpraca krajowa, obejmująca kontakty z kilkoma ośrodkami geograficznymi w Polsce (zwłaszcza Sosnowiec).

4. Wniosek końcowy

Przedstawiony dorobek i doświadczenie zawodowe wskazują, że dr Robert Szmytkie jest dojrzałym, samodzielnym badaczem, potrafiącym znajdować i twórczo rozwiązywać istotne problemy naukowe. Duża część jego prac polega nie tylko na objaśnianiu zjawisk i procesów, ale inspirowaniu do dalszych badań. Tego typu wartość dodana tworzy rzeczywisty postęp naukowy, pozwalający także poszerzać dotychczasowe pola badawcze. Aktualnie Kandydat jest czołowym i dobrze zapowiadającym się kontynuatorem wrocławskiej morfologicznej szkoły geografii osadnictwa, a także jednym z bardziej pracowitych i oryginalnych twórczo oraz „poszukujących” geografów młodszego pokolenia w Polsce. Biorąc pod uwagę przesłanki merytoryczne, w tym przede wszystkim ocenę dorobku naukowego, na który składa się: wartość koncepcyjno-teoretyczna, poznawcza i metodyczna publikowanych prac (w tym głównego osiągnięcia naukowego w postaci monografii pt. *„Metody analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych”*), a także aktywność naukową, ekspercką i zaangażowanie dydaktyczne oraz krajową współpracę naukową, stwierdzam, że spełnia warunki stawiane kandydatom do nadania stopnia doktora habilitowanego w myśl art. 16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 nr 65, poz. 595 z późn. zm.) i popieram wniosek o nadanie tego stopnia w dziedzinie nauk o Ziemi w dyscyplinie geografia.

Warszawa, 9 czerwca 2017 r.

dr hab. prof. IGiPZ PAN Przemysław Śleszyński